



Sygn. akt III PK 72/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko Elektrowni /.../ Spółce Akcyjnej

o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 31 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 sierpnia 2009 r. powód M. M. wystąpił przeciwko pozwanej Elektrowni o przywrócenie go do pracy, w związku z rozwiązaniem przez pozwaną umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Ostatecznie powód sprecyzował swoje stanowisko, domagając się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz odszkodowania w kwocie odpowiadającej wynagrodzeniu za okres trzech miesięcy.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 5 lutego 2010 r. oddalił powództwo M. M. oraz zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach. Powód był zatrudniony w pozwanej nieprzerwanie od dnia 8 listopada 1993 r. W dniu 31 grudnia 2008 r. strony zawarły porozumienie, na podstawie którego powodowi zostały dodatkowo powierzone z dniem 1 stycznia 2009 r. obowiązki Kierownika Projektu Inwestycyjnego Budowy Instalacji Odsiarczania Spalin. Inwestycja ta była realizowana na podstawie umowy nr 387/2008 zawartej w dniu 16 lipca 2008 r. pomiędzy Elektrownią jako inwestorem (Zamawiającym) a Generalnym Realizatorem, tj. Hitachi Ltd. i Energomontażem Północ S.A. w Warszawie. W świetle postanowień tej umowy realizacja inwestycji miała następować etapami, a zapłata za poszczególne etapy miała być realizowana według warunków płatności ustalonych w umowie. Na podstawie postanowień pkt 2.5 „Warunków Finansowych i Handlowych” (zwanym dalej W.F.H.) płatność za dany etap realizacji powinna być dokonywana przez zamawiającego w terminie określonym w klauzuli 2.2. W.F.H., według Tabeli nr 2 Harmonogramu Płatności, według klauzuli nr 2.3 W.F.H., w oparciu o prawidłowo wystawioną fakturę VAT. Za płatność dokonaną po terminie Generalny Realizator mógł naliczyć odsetki ustawowe. Według klauzuli 2.2 W.F.H. podstawą do wystawienia faktury miały być z kolei Protokoły Zakończenia Etapu realizacji wynikające z Harmonogramu Płatności (Tabela Nr 2, klauzula nr 2.3 W.F.H.), podpisane przez upoważnionych przedstawicieli stron umowy. O przewidywanym terminie zakończenia danego etapu Generalny Realizator miał pisemnie powiadomić Zamawiającego/Inżyniera

Umowy co najmniej 4 dni robocze wcześniej. W ciągu 14 dni roboczych od terminu określonego w powiadomieniu Zamawiający/ Inżynier Umowy powinni sprawdzić, czy dany etap realizacji został całkowicie zakończony, zakładając że otrzymali wystarczające informacje i dane umożliwiające im dokonanie odpowiedniej oceny. Następnie w wymienionym terminie Zamawiający powinien podpisać protokół zakończenia etapu realizacji lub wydać raport wymieniający powody, dla których odmówił podpisania protokołu. W tym ostatnim przypadku Generalny Realizator był odpowiedzialny za wszystkie udokumentowane koszty dodatkowe poniesione przez Zamawiającego, wynikające z dalszych sprawdzeń odnośnie do zakończenia omawianego etapu. Etap 5 realizacji IOS III, według Tabeli Nr 2, obejmował wykonanie stalowego płaszcza absorbera i rozpoczęcie dostawy pomp recyrkulacyjnych. Pod Tabelą Nr 2 strony umowy zamieściły dodatkowe postanowienie, iż w ciągu jednego miesiąca od daty przygotowania przez Generalnego Realizatora uszczegółowionego Harmonogramu Realizacji Kontraktu, o którym mowa w klauzuli nr 14.1 warunków ogólnych, Generalny Realizator jest zobowiązany do zmodyfikowania i przedłożenia szczegółowego opisu etapów realizacji i ich akceptacji przez Zamawiającego. Efektem tych postanowień był harmonogram przedstawiony przez Generalnego Realizatora w dniu 16.07.2008 r. jako załącznik B podpisany z ramienia Elektrowni przez p.o. Dyrektora Inwestycji i Rozwoju T. W., a także harmonogram realizacji budowy według postanowień pkt 14.1.a umowy, który był na bieżąco modyfikowany. Według załącznika B etap 5 IOS III obejmował wykonanie stalowego płaszcza absorbera i rozpoczęcie dostawy materiałów na wykładzinę żywiczną absorbera. Zatem wskazywane wcześniej rozpoczęcie dostawy pomp recyrkulacyjnych określone w Tabeli Nr 2 zostało zastąpione przez rozpoczęcie dostawy materiałów na wykładzinę żywiczną absorbera. Natomiast prace polegające na wykonaniu stalowego płaszcza absorbera pozostały bez zmian. Zgodnie z pkt 23 zarządzenia nr 18/09 z dnia 24.06.2009 r. Zarządu Elektrowni S.A. w sprawie organizacji prac w okresie realizacji budowy Instalacji Odsiarczania Spalin dla Bloku nr 10 o mocy 500 MW (IOS III) koordynację budowy IOS III oraz nadzór techniczny ze strony Elektrowni miał prowadzić zespół w składzie osobowym podanym w załączniku nr 1 do tego zarządzenia. Nadzór inspektorski nad realizacją inwestycji i funkcję Inżyniera

Umowy miała zaś pełnić firma S.Polska Sp. z o.o. Załącznik nr 1 wymieniał jako osobę nadzorującą realizację inwestycji T. W., jako koordynatora inwestycji B. D., a w zakresie nadzoru technicznego budowy IOS III: w zakresie technologii i części mechanicznej – M. M. i J. M., w zakresie urządzeń elektroenergetycznych i części mechanicznej – M. M., w zakresie AKP i A – J. B. i w zakresie budowlanym – M. N. Etapy 2 i 3 realizacji IOS III dotyczyły wykonania projektu, a protokoły odbioru tych etapów były podpisywane w imieniu Elektrowni jednoosobowo przez p.o. Dyrektora ds. Inwestycji i Rozwoju T. W. i Kierownika Wydziału Rozwoju i Modernizacji B. D.. Z kolei etapy 4 i 5 były związane z budową, przy czym protokół odbioru etapu 4 (tzw. kamienia milowego 4) podpisali w imieniu Elektrowni Kierownik Wydziału Rozwoju i Modernizacji B. D i powód. Podobnie został podpisany w dniu 4.08.2009 r. protokół odbioru robot dotyczący kamienia milowego 5 związany z rozpoczęciem dostawy materiałów na wykładzinę żywiczną absorbera. Protokół ten stwierdzał zakończenie wymienionych prac na dzień 16.07.2009 r. W dniu 13.07.2009 r. Generalny Realizator zgłosił na dzień 16.07.2009 r. zakończenie etapu realizacji prac polegających na wykonaniu stalowego płaszcza absorbera. Kopie pisma w tej sprawie otrzymał także Inżynier Umowy, tj. S. Wcześniej, tzn. w czerwcu lub w lipcu 2009 r., członkowie zarządu Elektrowni w osobach Prezesa zarządu K. Z. i V-ce Prezesa J. K., odpowiedzialnego za inwestycję IOS III, poinformowali powoda, że pomiędzy Elektrownią a Generalnym Realizatorem trwają negocjacje w sprawie obniżenia należności za budowę spowodowane znaczną zmianą wartości euro wobec złotego. W związku z tym należało zdaniem Zarządu Elektrowni przyjrzeć się realizacji inwestycji i stwierdzić czy są jakieś usterki, a w przypadku ich wykrycia wstrzymać się z odbiorem kamienia milowego 5, co miało skłonić Konsorcjum (Generalnego Realizatora) do renegocjacji kontraktu. Nadto członkowie Zarządu ustnie poinformowali powoda, iż nie wolno mu podpisać protokołu odbioru bez zgody Zarządu. W dniu 14.07.2009 r. Elektrownia skierowała do Konsorcjum pismo, w którym przypomniała o procedurze odbioru określonej w pkt 2.2 W.F.H., a nadto nie zgodziła się z zakresem odbioru opisanym w piśmie Konsorcjum, albowiem zdaniem Elektrowni i Inżyniera Umowy, tj. SGS, w zakresie odbioru należało włączyć dokumentację 3720.1385.301. Pierwszy protokół odbioru częściowego KM 5/2009 został podpisany w dniu 17.07.2009 r. Załącznikiem do tego protokołu była

m.in. lista usterek. W dniach 21.07.2009 r. i 27.07.2009 r. komisja składająca się z przedstawicieli S. i Generalnego Realizatora dokonywała przeglądu absorbera i na piśmie wskazała zakres koniecznych prac, bądź napraw absorbera. Były dokonywane m.in. badania wizualne oraz penetracyjne prawidłowości wykonania spawów. Nadto, z uwagi na stwierdzenie braku otworów przy krzyżujących się spoinach, zwrócono się o opinię do projektanta, który uznał, że brak tych trzech otworów nie jest uchybieniem i można to pozostawić w konstrukcji. Wynikiem tych działań związanych z odbiorem był drugi protokół odbioru częściowego z dnia 4.08.2009 r., w którym komisja stwierdziła siedem usterek, przy czym usterka siódma, po ustaleniu jej przez komisję, została odręcznie napisana przez powoda. Po sporządzeniu tego protokołu powód udał się do V-ce Prezesa Zarządu J. K., a następnie wraz z nim do Prezesa Zarządu K. Z., w celu podjęcia decyzji czy odebrać zakres prac określony w protokole z uwagami zawartymi w załączniku nr 2, czy też tego zakresu prac nie odbierać, z uwagi na usterki opisane w protokole. Po konsultacji powód wykreślił z protokołu adnotację: „zakres prac określony protokołem z uwagami zawartymi w załączniku nr 2” i w ten sposób protokół stał się odrzuceniem dla Generalnego Realizatora. Po dwóch dniach, tj. 6.08.2009 r., ponownie zebrała się komisja, która w protokole usunięcia usterek do protokołu odbioru częściowego podała, iż na podstawie przedłożonej i uzupełnionej dokumentacji odbiorowej, po przeprowadzeniu dokładnej kontroli wykonania usterek, stwierdziła usunięcie usterek określonych w pozycjach 1 – 6 w trakcie odbioru z 4.08.2009 r. Pozostała usterka nr 7 – brak wytycznych dla przygotowania powierzchni pod wykładzinę alloy i żywiczną, co uniemożliwia sprawdzenie poprawności przygotowania powierzchni płaszcza absorbera. Protokół ten został podpisany przez wszystkich członków komisji. Pod protokołem powód M. M. dopisał odręcznie uwagę, że dostawca życiocy sprawdzi poprawność przygotowania powierzchni płaszcza absorbera przed przygotowaniem do jej nakładania przez wykonawcę oraz określił ten brak wytycznych jako usterkę nielimitującą. Tego samego dnia przedstawiciel Generalnego Realizatora podpisał oświadczenie, iż przygotowanie wewnętrznej powierzchni absorbera zostało wykonane zgodnie z WTWiO nr projektu 3720.1385.605 i tabelą umowy 287/2008 na stronie 702. Tę okoliczność potwierdzili dwaj pracownicy S. Pomimo tego oświadczenia nie doszło

do sporządzenia przez komisję dodatkowego protokołu odbioru częściowego wykonania stalowego płaszczu absorbera. Powód samodzielnie uznał, że prace związane z odbiorem tego etapu prac zostały zakończone i bez konsultacji z Zarządem Elektrowni, a także bez udziału drugiego przedstawiciela Elektrowni – J. M., który był w tym czasie chory i przebywał na zwolnieniu lekarskim, podpisał w dniu 6.08.2009 r. z członkiem Konsorcjum, tj. Energomontażu Północ S.A., protokół odbioru kamienia milowego 5 – wykonanie stalowego płaszczu absorbera. Protokół ten stał się podstawą do wystawienia przez Energomontaż Północ S.A. faktury za wykonaną pracę, co w konsekwencji doprowadziło do sporu pomiędzy Elektrownią a Generalnym Realizatorem. Spór ten zakończono dopiero w dniu 30.10.2009 r. podpisaniem ugody pomiędzy stronami umowy. Powód poinformował członków Zarządu Elektrowni o fakcie samodzielnego podpisania protokołu odbioru kamienia milowego 5 dopiero następnego dnia, spotykając się z ich strony z negatywną oceną tej decyzji. Zarząd Elektrowni zlecił w sierpniu 2009 r. kontrolę budowy IOS III dwójgu niezależnym ekspertom: L. G. i . S. Osoby te w czasie dwukrotnej wizyty w Elektrowni w sierpniu 2009 r. przejrzały dokumentację techniczną i kontrakt oraz przeprowadziły wrywkową, wizualną kontrolę inwestycji. Stwierdziły kilka nieprawidłowości i z wyniku swoich prac zdały relację członkom Zarządu Elektrowni. W dniu 12.08.2009 r. Prezes Zarządu Elektrowni powiadomił zakładowe organizacje związkowe działające w Elektrowni o zamiarze rozwiązania z pracownikiem M. M. umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Wszystkie organizacje związkowe udzieliły odpowiedzi, iż nie zajmą stanowiska w tej sprawie, gdyż pracownik nie jest członkiem związków. Również w dniu 12.08.2009 r. powód otrzymał od zakładu pracy oświadczenie na piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania umowy pracodawca wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na niedbałym wykonywaniu pracy powodującym narażenie pracodawcy na szkodę oraz na nieuzasadnionym niewykonywaniu poleceń przełożonych, tj. naruszenie § 83 pkt 2 ppkt A oraz ppkt I, a także § 7 pkt 2 ppkt C Regulaminu Pracy dla Pracowników Elektrowni. W uzasadnieniu pracodawca podał, że w związku z pełnieniem obowiązków Kierownika Projektu Inwestycyjnego Budowy Instalacji Odsiarczania Spalin dla Bloku Nr 10 (IOS III) powód był odpowiedzialny za nadzór

techniczny nad prawidłową realizacją prac wynikających z umowy 387/2008. W związku z pełnieniem tej funkcji był on ustnie zobowiązany do bieżącego informowania Zarządu Spółki o przebiegu prac, w związku z zawartą umową. W dniu 6.08.2009 r. podpisał bez uprzedniej konsultacji z Zarządem Spółki protokół odbioru robót wykonanych przez Energomontaż Północ S.A. w zakresie wykonania stalowego płaszcza absorbera, potwierdzając tym samym częściowe wykonanie prac wymienionych w Tabeli nr 2 – Harmonogramu Płatności. Wartość kontraktowa wykonanych prac wynikających z podpisanego protokołu odpowiada całkowitej wartości wykonania etapu 5-ego w zakresie realizowanym przez Energomontaż Północ S.A. Zdaniem pracodawcy, podpisując w takiej sytuacji protokół bez uprzedniej konsultacji z Zarządem Spółki M. M. dopuścił się rażącego zaniedbania. Pracodawca stwierdził też, że w wyniku powyższego zaniedbania Elektrownia mogła ponieść koszty niewykonanych prac, tym samym ponosząc straty finansowe. W dniu 20.08.2009 r. S. Sp. z o.o., w odpowiedzi na uwagi zgłaszane przez Elektrownię, podniosła, iż w protokole z 4.08.2009 r. dotyczącym odbioru płaszcza stalowego absorbera wydała decyzję negatywną co do jego odbioru, ze względu na stwierdzone usterki. Oświadczenie Energomontażu Północ S.A., iż przygotowanie wewnętrznej powierzchni absorbera zostało wykonane zgodnie z WTWiO nr projektu 3720.1385.605 i Tabelą umowy 287/2008 na stronie 702 nie wpływa zdaniem SGS na zamknięcie usterki wskazanej na liście usterek pod pozycją 7 – procedura przygotowania powierzchni. Taka procedura do dnia udzielenia odpowiedzi (tj. do 20 sierpnia) nie została przedstawiona przez wykonawców, co uniemożliwia zakończenie odbioru powierzchni absorbera zgodnie z zakresem prac.

Wskazując na powyższe ustalenia oraz odwołując się do regulacji zawartej w art. 52 k.p., Sąd Rejonowy uznał, iż powód wbrew stanowisku zarówno Zarządu Elektrowni, jak i Inżyniera Umowy (tj. SGS), samowolnie stwierdził, że cały etap wykonania kamienia milowego 5 w części dotyczącej stalowego płaszcza absorbera został zrealizowany, pomimo niedostarczenia przez wykonawcę wytycznych dla przygotowania powierzchni pod wykładzinę alloy i żywiczną. Sąd pierwszej instancji podkreślił w tym miejscu, iż protokół z dnia 6.08.2009 r. istotnie różni się w swojej treści od protokołów odbioru z dnia 17.07.2009 r. i z 4.08.2009 r.

Oprócz tego bowiem, że w jego tytule brak stwierdzenia, iż jest to protokół odbioru, a zatytułowano go „Protokół usunięcia usterek do protokołu odbioru częściowego”, to w odróżnieniu od protokołów z 17.07.2009 r. i 4.08.2009 r. w jego treści brak jest też stwierdzenia „zakres prac określony protokołem został odebrany/nieodebrany”. Sąd Rejonowy nie dał również wiary twierdzeniom powoda, iż brak wytycznych dla przygotowania powierzchni pod wykładzinę alloy i żywiczną nie wchodził w zakres kamienia milowego 5, skoro teza ta była sprzeczna z treścią zeznań wnioskowanego przez stronę powodową świadka M. K., a nadto gdyby brak owych wytycznych nie należał do etapu 5, to inna byłaby treść oświadczenia Energomontażu Północ S.A. i z pewnością w oświadczeniu tym zostałby podniesiony fakt, iż wspomniana czynność nie należy do etapu 5. Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że powód miał pełną świadomość, iż podpisanie protokołu odbioru kamienia milowego 5 w części dotyczącej stalowego płaszcza absorbera nie było korzystne dla pozwanej Elektrowni, ponieważ stawiało ją przed koniecznością zapłaty za ten etap prac. Takie zachowanie powoda „spowodowało ogromne zamieszanie nie tylko w pozwanym zakładzie pracy, ale też w relacjach pomiędzy Elektrownią a Inżynierem Umowy (tj. S.) oraz pomiędzy Elektrownią a generalnym Realizatorem”. Te wszystkie okoliczności wskazywały zdaniem Sądu Rejonowego w sposób jednoznaczny na to, iż powód był nielojalnym pracownikiem, wykazującym złą wolę wobec swego pracodawcy i działającym wbrew jego interesom, co należało zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że nie można było uznać przyczyny rozwiązania umowy o pracę za wskazaną w sposób ogólnikowy, niejasny i uniemożliwiający pracownikowi zrozumienie decyzji pracodawcy. Na koniec Sąd Rejonowy uznał, iż pracodawca zachował miesięczny termin do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, licząc od dnia uzyskania wiadomości o przyczynie uzasadniającej to rozwiązanie oraz wykonał obowiązek wynikający z art. 52 § 3 k.p.c., gdyż zasięgnął opinii zakładowej organizacji związkowej w przedmiocie rozwiązania z powodem umowy o pracę. Roszczenie powoda nie zasłużyło więc na uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2010 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił apelację wniesioną przez powoda M. M. od

przedstawionego wyżej wyroku Sądu Rejonowego, w następstwie czego zmienił ów wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej Elektrowni na rzecz powoda kwotę 19.773,99 zł oraz kwotę 5.755 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i kwotę 930 zł zwrotu kosztów procesu za II instancję.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej odszkodowania wynikającego z art. 58 k.p. należało uznać za uzasadnione. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było bowiem podstaw do przyjęcia, iż powód został zobowiązany do uzyskania zgody Zarządu Elektrowni na podpisanie protokołu odbioru spornego etapu inwestycji. Za wiarygodne uznał przy tym sąd drugiej instancji, że działanie powoda miało zmierzać do opóźnienia odbioru i w tym celu Zarząd polecił poszukiwanie usterek. Polecenie to zostało zaś przez powoda wykonane. Sąd Okręgowy zwrócił równocześnie uwagę na brak konsekwencji w twierdzeniach strony pozwanej w tej mierze, albowiem w piśmie rozwiązującym umowę o pracę mowa była o braku konsultacji, do której powód był zobowiązany, natomiast w zeznaniach z dnia 22 stycznia 2010 r. Prezes Zarządu K. Z. wskazał na powiadomienie powoda, iż nie wolno mu podpisać protokołu bez ustanej zgody Zarządu. Tym samym, wobec takich rozbieżności oraz okoliczności, iż wykonanie etapu prac, usunięcie ewentualnych usterek wyznaczało obowiązek dokonania odbioru inwestycji, a nie zgoda inwestora kierującego się innymi celami (jak renegocjacja kontraktu), wiarygodne było twierdzenie powoda, iż polecenia uzyskania zgody na podpisanie protokołu odbioru nie otrzymał. Z kolei wobec twierdzeń Inżyniera Umowy, że brak wytycznych, o których mowa w usterce nr 7, uniemożliwił dokonanie odbioru etapu 5, przy założeniu, iż brak wytycznych wchodził w zakres prac nad 5 kamieniem milowym, można zdaniem Sądu Okręgowego zarzucić powodowi co najwyżej błędną ocenę czy usterka nr 7 była usterką limitującą, czy nielimitującą odbiór kamienia milowego 5. Tego rodzaju błędna ocena nie wypełnia jednak przesłanek z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i nie może być oceniana jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Biorąc pod uwagę treść punktu 2.2 ugody – aneksu do umowy, z którego wynika, że pozwany zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających z oświadczenia powoda w odniesieniu do Protokołu Zakończenia „5 Kamienia Milowego” z dnia 6 sierpnia 2009 r., sąd drugiej instancji uznał z kolei, iż ocena powoda co do charakteru usterki nie stanowiła

istotnego uchybienia w odniesieniu do prawidłowości wykonania tej części inwestycji. Tym samym wydaje się, że ranga uchybienia była przez pracodawcę oceniana wyłącznie w kontekście zmiany warunków umowy z wykonawcą.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 maja 2010 r. pozwana Elektrownia zaskarżyła ten wyrok w całości i w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuciła temu wyrokowi:

- obrazę art. 52 § 1 pkt 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że błąd pracownika odpowiedzialnego za nadzór techniczny Budowy Instalacji Odsiarczania Spalin dla Bloku Nr 10 (IOS III) w ocenie, czy usterka (usterka nr 7) ma charakter limitujący, czy nielimitujący, a nadto podpisanie (w efekcie błędnej oceny dokonanej przez pracownika mimo istnienia wad) protokołów odbioru robót wykonanych przez Energomontaż Północ S.A. w Warszawie nr 4PL/M5/2009 (na podstawie umowy nr 387/2008 z dnia 16 lipca 2008 r. pomiędzy pozwaną a Generalnym Realizatorem – Konsorcjum Hitachi Ltd. i Energomontaż Północ S.A. w Warszawie) nie stanowi ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych prawa pracowniczych. Sąd uznał, iż niewykonanie polecenia służbowego nie uzasadnia natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę,
- obrazę art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. oraz art. 353 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie – dokonanie błędnej oceny wykładni treści postanowienia pkt 2.2. ugody z dnia 30 października 2009 r., aneksu do umowy nr 387/2008 z dnia 16 lipca 2008 r. pomiędzy pozwaną a Generalnym Realizatorem – Konsorcjum Hitachi Ltd. i Energomontaż Północ S.A. w Warszawie. Sąd uznał, że zrzeczenie się przez pozwaną w stosunku do Konsorcjum roszczeń związanych i wynikłych z działania powoda ma skutek wobec powoda i stanowi przesłankę oceny, czy usterka stanowiła istotne uchybienie co do prawidłowości wykonania części inwestycji,
- obrazę art. 65 ust. 1 i 2 k.c. oraz art. 95 § 2 k.c., art. 96 k.c. i art. 98 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie – dokonanie błędnej wykładni postanowienia pkt 2.2 (cz. III – Warunki Finansowe i Handlowe) umowy nr

387/2008 z dnia 16 lipca 2008 r. określającego zasady dokonywania odbioru etapów realizacji. Sąd błędnie uznał, że to usunięcie ewentualnych usterek, a nie zgoda inwestora, wyznacza obowiązek dokonania przez pracownika odbioru inwestycji. Sąd niewłaściwie zastosował przepisy regulujące instytucję przedstawicielstwa, uznając że powód był umocowany do czynności przekraczającej zwykły zarząd *per facta concludentia* lub z mocy stosunku pracy, co jest sprzeczne z istotą przedstawicielstwa. Powód nie był umocowany do samodzielnego odbioru, w tym do samodzielnego składania oświadczenia woli – podpisywania protokołu odbioru robót stanowiącego podstawę wypłaty wynagrodzenia za cały etap realizacji. Powyższe stanowi naruszenie art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie – poprzez dokonanie błędnej wykładni postanowienia pkt 2.2 (część II – Warunki Ogólne) umowy z dnia 16 lipca 2008 r. określającego zasady udzielania pełnomocnictwa,

- obrazę art. 115 k.p. i art. 117 § 1 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odpowiedzialność Inżyniera Umowy – S. Sp. z o.o. za prawidłowość odbiorów etapów realizacji znosi odpowiedzialność powoda. Konkluzja, iż powód „nie dokonywał samodzielnie oceny prawidłowości wykonania inwestycji i ewentualnie pominięcie jakichkolwiek usterek przez komisję nie może wyłącznie jego obciążać” jest sprzeczna z zasadą odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżąca zarzuciła z kolei naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez rażące przekroczenie zasady swobody oceny dowodów, w tym ich wiarygodności, oraz przedstawienie wniosków, których wiązanie z zebranymi dowodami pozbawione jest formalnej poprawności logicznej i zgodności z doświadczeniem życiowym, w sposób nieuwzględniający jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, to jest:

- uznanie, iż w przedmiotowej sprawie podpisanie protokołu odbioru 4PL/M5/2009 stanowiącego podstawę wystawienia faktury przez

Generalnego Realizatora, mimo braku protokołu odbioru końcowego, jest zgodne z procedurą odbioru określoną w umowie nr 387/2008,

- uznanie, że powód skutecznie dokonał odbioru 5 etapu realizacji,
- danie wiary powodowi w zakresie nieistnienia obowiązku uzyskania zgody (umocowania) na dokonanie odbioru etapu realizacji wbrew jednoznacznej treści zgromadzonego materiału dowodowego oraz wobec braku wykazania przez powoda umocowania do samodzielnego odbioru,
- uchylenie się od oceny, czy usterka nr 7 uniemożliwiła dokonania odbioru etapu 5 oraz, czy sporządzenie wytycznych wchodziło w zakres prac nad 5 etapem realizacji oraz oparcie rozważań wyłącznie na założeniach,
- niewłaściwą ocenę zeznań świadków – inspektorów S. Polska Sp. z o.o. ,
- błędną ocenę rangi uchybienia – usterki nr 7 oraz ograniczenie podstawy orzekania do kwestii związanych wyłącznie z przedmiotową usterką,
- uchylenie się od oceny rzeczywistego stopnia zawinienia pracownika.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądami obu instancji.

Wnioskując o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca powołała art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. i wyjaśniła, iż jej zdaniem skarga ta jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, chociaż część podnoszonych w niej zarzutów nie jest usprawiedliwiona. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów sformułowanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) Sąd Najwyższy stwierdza, iż treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych

przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej pozwanej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być rozpatrywany przez Sąd Najwyższy.

Usprawiedliwiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Wymieniony przepis stanowi konsekwencję przyjęcia, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1935 r., C III 473/34, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1935, nr 12, poz. 496). Sąd drugiej instancji może więc ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 493). Przyjmuje się także, iż sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Art. 382 k.p.c. nie stanowi przy tym samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można

zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Dlatego jeśli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd ten orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Uwzględniając powyższe rozważania, Sąd Najwyższy stwierdza, iż skarżąca zasadnie zarzuca, iż danie przez sąd drugiej instancji wiary powodowi co do nieistnienia po jego stronie obowiązku uzyskania zgody na dokonanie odbioru 5 etapu realizacji nastąpiło wbrew treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przynajmniej bez wzięcia pod uwagę całego materiału dowodowego oraz ustaleń dokonanych w zakresie jego oceny przez sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że powód nie otrzymał polecenia uzyskania zgody na podpisanie protokołu odbioru, wywodząc to ustalenie wyłącznie z braku konsekwencji w twierdzeniach strony pozwanej, który miał przejawiać się w tym, iż „w piśmie rozwiązującym umowę o pracę mowa jest o braku konsultacji, do której powód był zobowiązany, zaś w zeznaniach z dnia 22 stycznia 2010 r. Prezes Zarządu K. Z. wskazał na powiadomienie powoda, iż nie wolno mu podpisać protokołu bez ustnej zgody zarządu”. Tymczasem Sąd pierwszej instancji ustalił, iż

konieczność uzyskania przez powoda ustnej zgody na podpisanie protokołu odbioru kolejnego etapu prac (w innym miejscu pisemnych motywów swego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazuje na podpisanie przez powoda protokołu odbioru robot „bez uprzedniej konsultacji z Zarządem Spółki”) miała wynikać nie tylko z zeznań Prezesa Zarządu K. Z., ale także z zeznań samego powoda. Z ustaleń tego sądu wynikało również, iż powód po rozmowie z członkami zarządu pozwanej wiedział, że zarząd ma zamiar renegocjować warunki umowy i w tym celu chce doprowadzić do wstrzymania odbioru „kamienia milowego 5”. Dlatego też w przypadku wykrycia jakichś usterek należało „wstrzymać się z odbiorem kamienia milowego 5”. Ponadto, zdaniem sądu pierwszej instancji, na istnienie takiego obowiązku po stronie powoda miało wskazywać jego zachowanie w dniu 6 sierpnia 2009 r., a w szczególności podjęcie próby skontaktowania się z V-ce Prezesem Zarządu Pozwanej J. K. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił też, jakie znaczenie przypisać zachowaniu się powoda w dniu 4 sierpnia 2009 r., kiedy to po sporządzeniu protokołu odbioru częściowego stwierdzającego istnienie siedmiu usterek powód udał się do J. K., a następnie wraz z nim do Prezesa Zarządu K. Z., aby uzyskać decyzję co do możliwości odbioru zakresu prac określonego w tym protokole. Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do ustalenia, że „umieszczenie usterki nr 7 określonej jako brak wytycznych dla przygotowania powierzchni pod wykładzinę alloy i żywiczną uniemożliwiający sprawdzenie poprawności przygotowania powierzchni płaszcza absorbera miało miejsce z inicjatywy powoda”, skoro – jak ustalił to sąd pierwszej instancji – odręczne dopisanie przez powoda tej usterki nastąpiło „po ustaleniu jej przez komisję”. Opisane ustalenia sądu drugiej instancji zostały zatem dokonane bez ponownego i dokładnego rozważenia wszystkich dowodów zebranych we wcześniejszych stadiach postępowania, a także bez wskazania, dlaczego ich ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji była błędna, oraz bez wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych. Wszystko to świadczyło o naruszeniu art. 382 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik rozpoznawanej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, mająca moc zasady prawnej, OSNC z 1999 nr 7-8, poz. 124).

Na uwzględnienie zasługują również podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego, a zwłaszcza art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Przepis ten stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Z powołanego przepisu wynika, że naruszenie musi dotyczyć podstawowego obowiązku pracownika. Ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, powinna uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. W użytym w powołanym przepisie pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Odnośnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się jednolity pogląd, że powinna się ona przejawiać w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20 poz. 746 i z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, M.P.Pr. - wkładka 2005, nr 12, s. 16). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (wyrok z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Jak wskazał Sąd Najwyższy, rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przeczność i ostrożność w działaniu (wyrok z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym,

że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi. Sąd Najwyższy podkreślał wielokrotnie, że uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163; OSP 1999 nr 7-8, poz. 131 z glosą A. Sobczyka oraz z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312; LEX/el 2008 z glosą J. Jankowiaka, czy też z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035).

Przenosząc przedstawioną wyżej wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 k.p. na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że uznanie przez sąd drugiej instancji, iż zachowanie się powoda nie wypełniało przesłanek określonych treścią tego przepisu, było następstwem przyjęcia, że powodowi można było zarzucić „co najwyżej błędną ocenę, czy usterka nr 7 była usterką limitującą, czy Nielimitującą odbiór kamienia milowego 5” oraz, że „przy wzięciu pod uwagę treści punktu 2.2 umowy – aneksu do umowy, z którego wynika, że pozwany zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających z oświadczenia powoda w odniesieniu do Protokołu Zakończenia 5 Kamienia Milowego z dnia 6 sierpnia 2009 r. (...) ocena powoda co do charakteru usterki nie stanowiła istotnego uchybienia co do prawidłowości wykonania tej części inwestycji”. Zdaniem Sądu Najwyższego w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy takie stanowisko nie było jednakże uprawnione. Abstrahując bowiem od tego, że sąd drugiej instancji nie wyjaśnił nawet, na czym miałby polegać „limitujący” bądź „Nielimitujący” charakter wspomnianej usterki nr 7, tzn. jak rozumieć te pojęcia, należy przypomnieć, iż zaprezentowana przez Sąd Okręgowy ocena była przynajmniej w części efektem ustalenia, którego dokonano – co już wcześniej zostało podniesione – z naruszeniem art. 382 k.p.c. (poprzez nieodniesienie się do ustaleń sądu pierwszej instancji dotyczących kwestii uzyskania przez powoda zgody zarządu na podpisanie protokołu oraz kwestii charakteru usterki nr 7 i jego wpływu na możliwość dokonania odbioru 5 etapu

budowy). Przede wszystkim jednak wspomniana ocena pozostawała w sprzeczności z własnym ustaleniem dokonany przez sąd drugiej instancji. Sąd ten stwierdził bowiem początkowo, że „powód nie dokonywał samodzielnie oceny prawidłowości wykonania inwestycji”, a następnie rozważał wyłącznie wagę uchybienia powoda, czyniąc to w taki sposób, jakby powód był uprawniony do samodzielnego dokonania odbioru etapu prac wykonanych przez Generalnego Realizatora (poprzez podpisanie jednoosobowo protokołu odbioru), a tylko błędnie ocenił, czy mimo nieusunięcia „usterki nr 7” dokonanie przez powoda odbioru 5 etapu prac było uzasadnione. Wobec braku kategoriycznych ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie przez sąd drugiej instancji takie rozważania były natomiast przedwczesne. Zważywszy z kolei na ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji, co do których Sąd Okręgowy nie wypowiedział się, a które – jak się zdaje – powinny być rozumiane w taki sposób, iż powód w ogóle nie był uprawniony do samodzielnego (tj. bez udziału pozostałych członków komisji) podpisania w imieniu pozwanej protokołu odbioru etapu robót potwierdzającego wykonanie prac wchodzących w skład tego etapu, który stanowiłby podstawę do wystawienia przez Generalnego Realizatora faktury obciążającej pozwaną obowiązkiem zapłaty należności z tytułu realizacji tych robót, opisane rozważania sądu drugiej instancji należałoby uznać za bezprzedmiotowe. Niezależnie bowiem od tego, jak oceniać „usterkę nr 7”, samodzielne podpisanie przez powoda protokołu odbioru 5 etapu prac musiałoby zostać uznane za działanie podjęte z oczywistym przekroczeniem upoważnienia udzielonego mu przez zarząd pozwanej w ramach jego uczestnictwa w reprezentującym pozwaną zespole sprawującym nadzór techniczny nad realizacją budowy prowadzonej przez Generalnego Realizatora. Takie działanie w sytuacji, którego następstwem byłoby zagrożenie interesów pracodawcy, mogło być natomiast uznane za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Dlatego ma również rację skarżący, zarzucając iż w opisywanej sytuacji zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 95 § 2 k.c., art. 96 k.c. i art. 98 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, mimo braku kategoriycznych ustaleń faktycznych w omawianym zakresie.

O naruszeniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 300 k.p. świadczy z kolei stwierdzenie przez sąd drugiej instancji, że „ocena powoda co do charakteru usterki nie stanowiła istotnego uchybienia co do prawidłowości wykonania 5 etapu prac”. Stwierdzenie to, a także towarzysząca mu konkluzja, iż „ranga uchybienia (powoda) była przez pracodawcę oceniana wyłącznie w kontekście zmiany warunków umowy z wykonawcą”, wywiedzione z treści ugody zawartej pomiędzy pozwaną a Generalnym Realizatorem, jak słusznie zarzuca skarżący, było bowiem zupełnie nieuprawnione, jeśli zważyć iż wspomniany aneks, podpisany zresztą dopiero w dniu 30 października 2009 r., miał na celu wyłącznie rozwiązanie sporu wynikłego pomiędzy stronami umowy, której dotyczył ów aneks, a nie ocenę zachowań powoda, zwłaszcza zaś przeprowadzaną w kontekście wagi (rangi) przypisywanego mu uchybienia. Nie miał również racji sąd drugiej instancji, stwierdzając że „pominięcie jakichkolwiek usterek przez komisję nie może obciążać wyłącznie powoda”. Niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nie może bowiem usprawiedliwiać naruszenie obowiązków przez innych pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2000 r., I PKN 128/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 329 oraz z dnia 4 listopada 2010 r., III PK 16/10, LEX nr 694233).

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie sformułowany w skardze zarzut obrazy art. 115 k.p. i art. 117 § 1 k.p., gdyż wymienione przepisy nie mogły zostać naruszone w rozpoznawanej sprawie, która dotyczyła wszak roszczeń wynikających z rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Tymczasem zarówno art. 114 k.p., jak i art. 117 § 1 k.p. określają zasady odpowiedzialności materialnej pracownika, przy czym pierwszy z nich reguluje granice tej odpowiedzialności oraz sposób ustalania związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem, z którego wynikała szkoda, drugi zaś sytuacje, w których następuje wyłączenie odpowiedzialności. Dlatego żaden z nich nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie.

Mając jednakże na uwadze fakt, że potwierdziły się w większości pozostałe zarzuty kasacyjne stawiane zaskarżonemu wyrokowi, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

